

MSPO 2019: PAZURY DLA "SKORUPIAKÓW"

Obecność na MSPO Zakładów Metalowych Dezamet to „oczywista oczywistość”. Należąca do Polskiej Grupy Zbrojeniowej spółka z Nowej Dęby, odległej od Stalowej Woli dosłownie „o długość poligonu”, w coraz większym stopniu swoją przyszłość wiąże z Hutą Stalowa Wola, i to nie tylko poprzez wspólną, bardzo bliską, 80-letnią tradycję osadzoną w czasach powstawania Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Czytaj też: [MIĘDZYNARODOWY SALON PRZEMYSŁU OBRONNEGO 2019 - SERWIS SPECJALNY DEFENCE24.PL](#)

Wspólnym mianownikiem dla obydwu podkarpackich firm zbrojeniowych są realizowane przez HSW SA programy artyleryjskie. W październiku 2019 r. liczba dostarczonych przez HSW SA Siłom Zbrojnym RP sh Krab wyniesie już 48, a samobieżnych automatycznych moździerzy M120K Rak – 64. Te środki ogniowe potrzebują amunicji – i na etatowe zapasy mobilizacyjne, i przede wszystkim dla zapewnienia obsługom Raków i Krabów możliwości efektywnego szkolenia ogniowego.

ZM Dezamet prowadzi dwa bezpośrednio dotyczące wspomnianych środków ogniowych programy amunicyjne. Tutaj – niezależnie od produkcji przy modyfikacji tradycyjnych granatów OF843B z zapasów wojskowych pod kątem wykorzystania ich (na okres przejściowy, w celach szkoleniowych) w moździerzu automatycznym ładowanym odtylcowo – opracowywana jest od podstaw amunicja nowej generacji, zaprojektowana specjalnie dla Raka. Spółka jest gospodarzem programu opracowania trzech typów tej amunicji. Na stoisku spółki na MSPO prezentowana jest, znana już z wcześniejszych edycji Salonu, podstawowa amunicja odłamkowa HE o masie pocisku 16,1 kg, jego prędkości początkowej 510 m/s i donośności w zakresie 750-10000 m, a także oświetlająca (służy do wskazywania celów, oświetlenia terenu i do oślepiania systemów obserwacyjnych przeciwnika na dystansie do 8000 m) i dymna (pozwala oślepić systemy obserwacyjne przeciwnika w odległości do 8000 m w widmie światła widzialnego i w podczerwieni).



Na MSPO 2019 ZM Dezamet prezentuje znane już z wcześniejszych ekspozycji rozwiązania dotyczące amunicji do moździerza automatycznego M120K Rak i sh 155 mm Krab. Fot. Jerzy Reszczyński

Przed rokiem informowaliśmy o pomyślnych informacjach z poligonów, na których prowadzono testy amunicji odłamkowo-burzącej HE, uzyskującej wymaganą donośność oraz skupienie. Niemniej jednak do dnia otwarcia MSPO 2019 nie uzyskaliśmy potwierdzenia, iż badania kwalifikacyjne tej amunicji zostały zakończone. Producent amunicji potwierdza zakończenie fazy wstępnych badań, po których – dla wykonania badań kwalifikacyjnych – niezbędne jest wyprodukowanie partii wyrobów (najprawdopodobniej mowa jest o 200 pociskach). Nieoficjalne zapewnienia mówią o półrocznym horyzoncie czasowym, jaki jest do dyspozycji na te badania. Przedmiotem pracy, przypomnijmy, jest nie tylko sam pocisk, ale również system składowania i długotrwałego przechowywania amunicji 120 mm, z wykorzystaniem m.in. specjalnie zaprojektowanych, hermetycznych kontenerów.

W październiku HSW SA zakończy realizację kontraktu z kwietnia 2016 r. na dostawę ośmiu Kompanijnych Modułów Ogniwych, liczących łącznie 64 moździerze M120K Rak. Od tego czasu zawarto umowy na kolejne elementy modułów ogniowych: najpierw w grudniu 2017 wozy remontu uzbrojenia, a następnie - w sierpniu 2019 roku - na Artyleryjskie Wozy Amunicyjne (na wozy rozpoznawcze trwa praca rozwojowa, jaka ma być zakończona w 2020 roku).

Prawie kompletne kompanie wsparcia będą mieć jednak do dyspozycji wciąż tylko amunicję w postaci

modyfikowanych granatów do klasycznego moździerza, OF843B. Dodajmy: modyfikowanych po raz drugi, kiedy konieczność zmiany wymagań technicznych w stosunku do tej amunicji wymusiły pewne problemy z wykruszającymi się – co najprawdopodobniej ma związek z długotrwałym przechowywaniem tej amunicji w zapasach wojskowych – ładunkami prochowymi. Wobec potencjalnych ryzyk, jakie ta sytuacja mogła powodować dla załóg Raków wykonujących ćwiczenia ogniowe z użyciem tej amunicji, zdecydowano się dokonać zmian w procedurach modyfikacyjnych. Ich celem jest wyeliminowanie takich ryzyk.



ZM Dezamet nadal będzie dostarczać zmodyfikowaną, obecnie według udoskonalonych i rozszerzonych procesów, amunicję OF843BM. Fot. Jerzy Reszczyński

W marcu ZM Dezamet zakończyły realizację poprzedniego kontraktu na dostawę 5318 szt. zmodyfikowanych granatów OF843B. W procedowaniu jest nowa umowa, z terminem dostawy na rok 2020, opiewająca na ok. 10 tys. szt. tych samych granatów OF843BM, ale już w wersji modernizowanej według nowych, udoskonalonych, rozszerzonych procesów. M.in. poza wymianą ładunków prochowych i okuciami przystosowującymi nabój dla systemów magazynu i automatu ładowania moździerza M120K oraz rentgenowską kontrolą, naboje przechodzą wymianę uszczelnień, malowanie itp. Pewnym problemem związanym z tą linią amunicji do Raka były problemy z jakością zapalników, za pozyskiwanie i dostawy których odpowiedzialność z ZM Dezamet wzięło wojsko.



Modyfikowany pocisk OF843BM (pierwszy od lewej), docelowy pocisk odłamkowo-burzący dla Raka (drugi od lewej). Fot. Jerzy Reszczyński

Rodzinę prezentowanej na MSPO 2019 amunicji moździerzowej uzupełniają granaty oświetlające i dymne do moździerza M98 oraz rodzina amunicji moździerzowej kal. 60 mm (granaty odłamkowe, oświetlające i dymne). Ponadto ZM Dezamet przywiozły na MSPO bogaty wybór amunicji granatnikowej kal. 40 mm – tak 40 x 46 mm do granatnika jednostrzałowego, jak i 40 x 53 mm do granatnika automatycznego.

Tę część ekspozycji uzupełnia znany już z wcześniejszych prezentacji własnej konstrukcji jednostrzałowy granatnik do amunicji 40 x 46 mm w wersji podwieszanej (GPBO-40) i samodzielnej (GSBO-40). Jak zwykle zobaczyć można będące w programie produkcyjnym spółki granaty ręczne (zaczepny RGZ-89 i obronny RGO-88) oraz nasadkowe (przeciwpancerno-odłamkowy, zapalający, oświetlający i dymny), a także lotniczą bombę ćwiczebną LBCw-10.

Ze zrozumiałych względów największą ciekawość budzi wszystko, co dotyczy prac związanych ze 155 mm amunicją artyleryjską dla sh Krab i sh Kryl. Powód jest oczywisty: wojsko w październiku będzie już dysponować 48 Krabami, których załogi powinny regularnie wykonywać ćwiczebne zadania ogniowe, zaś sh Kryl niebawem powinien wejść w fazę oficjalnych badań kwalifikacyjnych, do których również potrzebne będą określone ilości amunicji. Dezamet jest koordynatorem prac związanych z polonizacją tej amunicji, która – przypomnijmy – produkowana jest w oparciu o zakupioną jeszcze w 2011 r. na Słowacji licencję.

Równolegle prowadzone są prace nad wariantem amunicji o wydłużonym zasięgu z gazogeneratorem EOFDMKM DV o masie pocisku 43,55 kg i maksymalnej donośności ponad 40 km oraz bez gazogeneratora o wydłużonym zasięgu EOFDMKM SD – o masie pocisku 40,3 kg i maksymalnej donośności ponad 30 km. Minimalna donośność wynosi 4800 m. W obydwu odmianach pocisk elaborowany jest 10 kg TNT (dla porównania: analogiczny pocisk 122 mm do sh Goździk jest elaborowany 3,5 kg TNT, pocisk 125 mm do armaty 2A46 czołgów T-72/PT-91 – ok. 2,5 kg TNT, a pocisk 152 mm do sh Dana – ok. 5,8 kg TNT) i posiada zapalnik KZ984 o działaniu natychmiastowym lub z krótką zwłoką. Jego dolna granica uzbrajania wynosi 80 m. Dla tej amunicji przewidziany jest system bi-modularnych ładunków miotających BMCS o maksymalnie 6 ładunkach.

W produkcji amunicji do sh 155 mm, należy pamiętać, uczestniczy kilka zakładów PGZ – oprócz ZM Dezamet w Nowej Dębie, także MESKO w Skarżysku-Kamiennej i Kraśniku oraz NITROCHEM w Bydgoszczy.

Przed rokiem informowaliśmy o zaawansowaniu poszczególnych faz polonizacji tej amunicji. Kolejno, zgodnie z założonym harmonogramem, certyfikowano proces montażu pocisku, zapalnik, gazogenerator, proces elaboracji oraz proces wykonywania korpusu pocisku.

Obecnie Dezamet przygotowuje się do prowadzenia badań kwalifikacyjnych tej amunicji, co będzie wymagało zatwierdzenia programu tych badań przez wojsko. Dla przeprowadzenia badań kwalifikacyjnych, tak jak w przypadku amunicji moździerzowej 120 mm, konieczne jest wykonanie partii testowej tej amunicji. Dotyczyć to będzie pocisków, ale nie ładunków miotających.

Nadal muszą one być importowane, i z pozyskiwaniem ich od zagranicznych dostawców nie ma, jak na razie, problemów. Obecnie wojsko opiera się na ładunkach dostarczanych z Czech (Explosia Pardubice). Proces polonizacji tej części programu amunicyjnego na razie nie został jednoznacznie rozwiązany. Co jakiś czas pojawiają się sygnały o tym, iż w związku z uruchamianiem produkcji krajowej tego komponentu amunicji 155 mm (czyli ładunków miotających) „rozważane są różne opcje”. Pod uwagę brana jest nie tylko współpraca z partnerem czeskim, ale również z partnerami francuskim i niemieckim.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, iż obecnie trwają przygotowania do uzgadniania pomiędzy MON i ZM Dezamet oferty w postępowaniu na dostawę (najprawdopodobniej) ponad 10 tys. szt. amunicji do sh 155 mm Krab. Dostawy miałyby zostać zrealizowane w czasie czterech lat. Oczywiście, warunkiem podstawowym jest zakończenie procedur badań kwalifikacyjnych. Można przyjąć dość ostrożne założenie, że jest to możliwe około połowy 2020 r.

Zupełnie odrębną sprawą jest linia rozwojowa amunicji precyzyjnego rażenia dla potrzeb obydwu

systemów artyleryjskich z HSW SA, Reginy i Raka. Programy te realizowane są jednak, jak wiadomo, nie przez ZM Dezamet, ale przez Mesko i Telesystem Mesko. To jest temat na odrębną publikację.

Czytaj też: [MIĘDZYNARODOWY SALON PRZEMYSŁU OBRONNEGO 2019 - SERWIS SPECJALNY DEFENCE24.PL](#)

Czytaj też: [MSPO 2019: Promotory bezpieczeństwa. Wiodące produkty polskiego przemysłu obronnego \[KONFERENCJA DEFENCE24.PL\]](#)